

Sygn. akt II Ca 204/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Zbigniew Ciechanowicz (spr.) SO Małgorzata Czerwińska
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Czyż

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lipca 2017 roku w S.

sprawy z powództwa **J. G.**

przeciwko **M. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 21 grudnia 2016 roku, sygn. akt II C 1251/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda J. G. na rzecz pozwanego M. M. kwotę 1.800 (jednego tysiąca ośmiuset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Sławomir Krajewski SSO Małgorzata Czerwińska

Uzasadnienie wyroku z dnia 13 lipca 2017 r.:

Powód J. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. kwoty 21.500 złotych wraz z maksymalnymi odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 1 września 2013 roku, tytułem zwrotu udzielonej pozwanemu w dniu 31 lipca 2013 r. pożyczki.

Pozwany M. M. we wniesionym od nakazu w postępowaniu upominawczym sprzeciwie zażądał oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda kosztów postępowania. Pozwany wskazał, iż na początku 2013 roku, przed zawarciem umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku, pożyczył od powoda kwotę 8.000 złotych, a miał zwrócić 10.000 złotych. Strony nie zawarły tej umowy na piśmie. Pozwany przekazał powodowi tytułem spłaty trzy razy kwoty po 1.500 złotych, łącznie 4.500 złotych. Powód nie pokwitował tych wpłat, gdyż strony były w dobrych relacjach koleżeńskich. Pozwany miał problem z dalszą spłatą pożyczki, wobec czego powód, w celu zabezpieczenia swoich interesów, kazał mu podpisać umowę pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku, w której dowolnie wpisał kwotę pożyczki,

która według niego stanowiła kwotę zadłużenia z tytułu zaciągniętej wcześniej pożyczki. Pozwany nie otrzymał w tym dniu od powoda kwoty 20.000 złotych, która została wskazana w tej umowie. W sierpniu 2013 roku na poczet spłaty pożyczki zaciągniętej w kwocie 10.000 złotych pozwany przekazał powodowi dwa razy po 3.000 złotych, łącznie 6.000 złotych. Pozwany, działając w zaufaniu do powoda nie wymagał od niego pokwitowania wpłat. W dniu 1 września 2013 roku strony spotkały się i uzgodniły umowę pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku za niebyłą. Strony miały podrzeć swoje egzemplarze tej umowy. W miejsce tej umowy, strony podpisały nową umowę pożyczki z dnia 1 września 2013 roku, która opiewała na kwotę łącznie 30.000 złotych, płatną w miesięcznych ratach po 1.250 złotych. Pozwany wpłacił powodowi tytułem spłaty pożyczki 15 rat po 1.250 złotych, łącznie 18.750 złotych. Łącznie zatem pozwany spłacił powodowi kwotę 29.150 złotych.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo i obciążył powoda kosztami postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

Na początku 2013 roku M. M. pożyczył od J. G. kwotę 8.000 złotych, którą, po doliczeniu odsetek, miał zwrócić w wysokości 10.000 złotych. Strony nie zawarły tej umowy na piśmie. Powód wydał pozwanemu kwotę 8.000 złotych, nie wystawiając żadnego pokwitowania ani potwierdzenia. Strony ustaliły miesięczny termin spłaty pożyczki. Pozwany przekazał powodowi tytułem spłaty trzy razy gotówkę w kwocie po 1.500 złotych, łącznie 4.500 złotych. Powód nie pokwitował tych wpłat, a pozwany nie żądał takiego pokwitowania.

Pozwany miał problem z dalszą spłatą pożyczki. Powód zaczął nękać telefonami i straszyć pozwanego o zwrot pozostałej kwoty i naliczał pozwanemu dodatkowe odsetki od niespłaconej kwoty pożyczki według własnego uznania. Wobec powyższego J. G., w celu zabezpieczenia swoich interesów, w dniu 31 lipca 2013 roku kazał podpisać pozwanemu dokument zatytułowany „umowa pożyczki”, w której powód dowolnie wpisał kwotę pożyczki, która według niego stanowiła kwotę zadłużenia z tytułu zaciągniętej wcześniej pożyczki w kwocie 8.000 zł, powiększonej o doliczone przez niego odsetki. W umowie wpisano jako kwotę pożyczoną 20.000 złotych, a odsetki określono na 1.500 złotych odsetek. Pozwany nie otrzymał w tym dniu od powoda kwoty 20.000 złotych, wskazanej w tej umowie.

W sierpniu 2013 roku na poczet spłaty pożyczki pozwany przekazał powodowi w gotówce dwa razy po 3.000 złotych, łącznie 6.000 złotych. Pozwany, nie wymagał od powoda pokwitowania tych wpłat.

W celu pomniejszenia długu pozwany miał odpracować zadłużenie w firmie powoda. Wykonywał na jego rzecz szereg prac, m. in. robił półki w punkcie u powoda, robił billboard z blachy, który spawał. Nadto wykonał zasłonięcie punktu handlowego powoda z plandeki. Powód nie zapłacił pozwanemu za te usługi, ani nie pomniejszył jego długu. Powód wywierał presję na pozwanym, m.in. dzwonił, przysyłał smsy, pytał kiedy pozwany spłaci dług.

W dniu 1 września 2013 roku strony spotkały się i uzgodniły umowę pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku za niebyłą. Strony miały podrzeć swoje egzemplarze tej umowy, co też pozwany uczynił. W miejsce tej umowy, strony dla pozorów podpisały nową „umowę pożyczki” z dnia 1 września 2013 roku, która opiewała na kwotę łącznie 30.000 złotych, płatną w miesięcznych ratach po 1.250 złotych. W dniu 1 września 2013 powód nie przekazał pozwanemu żadnych pieniędzy. Pozwany nie miał żadnego wpływu na ustalenie treści tej umowy. Umowa została okazana pozwanemu przed jej podpisaniem w mieszkaniu powoda.

Pozwany wpłacił powodowi na jego rachunek bankowy tytułem spłaty 15 rat po 1.250 złotych, łącznie 18.750 złotych. Łączna spłata pożyczki wyniosła 29 250 zł.

Oceniając ten ustalony stan faktyczny Sąd I instancji powództwo uznał za niesłuszne.

W ocenie Sądu, powód nie wykazał, by w dniu 31 lipca 2013 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki między stronami, bowiem brak jej podstawowego elementu - przeniesienia na pozwanego kwoty 20.000 złotych. Przedmiotowa umowa

pożyczki, jak wynika z logicznych i przekonujących zeznań pozwanego M. M. i zeznań świadka J. M. była zawarta dla pozorów, a jako taka nieważna.

W przedmiotowej sprawie, wobec pozorności umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku nie było podstaw, by Sąd na podstawie art. 720 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę objętą żądaniem pozwu. Celem przedmiotowej umowy nie było bowiem udzielenie pozwanemu pożyczki w kwocie 20.000 złotych, a uregulowanie dotychczasowego stosunku prawnego łączącego strony – umowy pożyczki zawartej ustnie na początku 2013 roku na kwotę 10.000 złotych. Pozwany przekazał powodowi tytułem spłaty trzy razy gotówkę w kwocie po 1.500 złotych, łącznie 4.500 złotych. Miał jednak problem z dalszą spłatą pożyczki. Jak wynika z ustaleń faktycznych powód zaczął nękać telefonami i straszyć pozwanego o zwrot pozostałej kwoty i naliczał pozwanemu dodatkowe, wysokie odsetki od niespłaconej kwoty pożyczki według własnego uznania, stąd kwota 20.000 złotych plus 1.500 złotych odsetek, żądana niniejszym powództwem.

Dalej wskazano, że Sąd nie jest związany podstawą prawną wskazaną w treści pozwu, to jest związany podstawą faktyczną w nim zawartą. Stąd też Sąd mógł wyrokować jedynie o żądaniu z umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku, wskazanej przez powoda i to żądanie jako bezzasadne oddalić, po uprzednim ustaleniu, iż w dniu 31 lipca 2013 r. powód nie pożyczył pozwanemu żadnej kwoty.

W związku z powyższym stwierdzono, iż umowa z dnia 31 lipca 2013 roku nie wiązała stron, podobnie zresztą jak umowa zawarta w dniu 1 września 2013 roku, która niejako powieliła schemat umowy z dnia 31 lipca 2013 roku przy jej zawieraniu i również została zawarta dla pozorów – w celu uregulowania na zasadach powoda poprzedniego stosunku prawnego stron.

Podkreślono również, iż dowód z zeznań strony pozwanej i świadka nie był w niniejszej sprawie, wbrew twierdzeniom pełnomocnika powoda, przeprowadzony na okoliczność zawarcia ustnej umowy pożyczki z początku 2013 roku, a na okoliczność wszystkich umów zawartych pomiędzy stronami i ich treści oraz sposobu ich wykonania. Nie stanowiły one zatem dowodów przeprowadzonych przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego przywoływaną przez powoda czynność prawną – umowę z dnia 31 lipca 2013 roku. Artykuł 247 k.p.c. nie stoi bowiem na przeszkodzie dowodzeniu przy pomocy przesłuchania świadków i stron okoliczności nieodzwierciedlonych w dokumencie, jeżeli miałyby to służyć wyjaśnieniu treści oświadczeń woli w nim wyrażonych; dowód taki nie jest bowiem skierowany przeciwko osnowie dokumentu.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom powoda jako wewnętrznym niespójnym, uznając twierdzenia powoda za przyjętą przez niego linię obrony na użytek niniejszego procesu. Zeznania te nie korespondowały także z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Za całkowicie nielogiczne uznano zeznania powoda w zakresie wyjaśnienia okoliczności zawarcia umowy pożyczki z dnia 1 września 2013 r. Tę drugą umowę strony miałyby zawrzeć, pomimo tego, iż pozwany nie wywiązał się – zdaniem powoda – z umowy z dnia 31 lipca 2013 r. Powód wyjaśnił, iż zdecydował się drugi raz pożyczyć pozwanemu pieniędzy, choć ten nie zwrócił pierwszej pożyczki, bo go pozwany „przekabacał”, mówił, że odda mu pieniądze i prosił o pożyczkę. W realiach niniejszej sprawy budzi także wątpliwości Sądu tak duże zaufanie do pozwanego, jakim obdarzył go powód. Twierdzenia powoda o dużej życzliwości stron zostały przez pozwanego zakwestionowane. Powód nie wykazał prawdziwości swych twierdzeń. Powód twierdził, iż miał do pozwanego zaufanie z uwagi na prowadzoną przez niego firmę, nie potrafił jednak wyjaśnić jak się nazywała, ilu pracowników zatrudniał pozwany w tamtym okresie, jak firma prosperowała i jakie dochody przyniosła. W przeciwieństwie do zeznań powoda, zeznania pozwanego są logiczne, złożone spontanicznie, w sposób szczery. Na ich podstawie Sąd ustalił stan faktyczny w sprawie. Dodatkowo Sąd oparł się na zeznaniach świadka, brata pozwanego. Co do kilku okoliczności nie pokrywały się one z twierdzeniami pozwanego, jednakże z ich całokształtu wyłania się obraz sytuacji odpowiadający wersji wydarzeń podawanej przez pozwanego, a nie przez powoda. Świadek potwierdził, że jedna umowa była podpisana wyłącznie po to, by potwierdzić inną, która zaginęła. Potwierdził również fakt przekazywania pieniędzy do rąk powoda. To uprawdopodobnia twierdzenia pozwanego o pozorności umowy z dnia 31 lipca 2013 r., która podpisując strony wcale nie miały na celu zawarcie pożyczki, bowiem żadna kwota w tym

dniu nie została pozwanemu pożyczona. Sąd ustalił, iż pozwany pożyczył od powoda tylko raz kwotę 8.000 zł, którą biorąc pod uwagę wysokość dokonanych spłat – zwrócili powodowi.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wywiódł powód żądając jego zmiany w całości poprzez zasądzenie od pozwanego M. M. na rzecz powoda J. G. kwoty 21.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty od 01 września 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego M. M. na rzecz powoda J. G. kosztów postępowania drugoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty sądowej od apelacji. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na ustaleniu stanu faktycznego zawisłej przed Sądem pierwszej instancji sprawy w sposób istotnie sprzeczny z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez:

- bezpodstawne przyjęcie, że 31 lipca 2013 roku pozwany nie otrzymał kwoty pożyczki w wysokości 20.000 zł i oparcie tego ustalenia na zeznaniach świadka J. M. (strona 3 uzasadnienia), podczas gdy w rzeczywistości z zeznań świadka wynika, że kwota ta została pozwanemu wydana w całości (karta 18 punkt 2 zeznań), co potwierdza również - niekwestionowany co do autentyczności - podpis pozwanego złożony pod umową z 31 lipca 2013 roku, której postanowienie § 1 ust. 2 przesądza o pokwitowaniu odbioru wskazanej kwoty przez pozwanego w gotówce,
- bezpodstawnym przyjęciu, że pozwany spłacił na rzecz powoda trzy raty w kwotach 1.500 zł każda i oparcie tego ustalenia na zeznaniach świadka J. M., podczas gdy w rzeczywistości z zeznań świadka wynika, że nie jest on tej okoliczności całkowicie i stanowczo pewien, wszak jego zeznania w tej sprawie są wewnętrznie sprzeczne, bowiem na karcie 17 zeznaje, iż był „świadkiem spłaty trzech rat przez brata” (punkt 3), podczas gdy już na kolejnej karcie 18 zeznaje, że był obecny „osobiście przy przekazaniu jednej raty”,
- bezpodstawnym przyjęciu, że pozwany podarł swój egzemplarz umowy z 31 lipca 2013 roku na skutek namowy powoda (strona 3 uzasadnienia) i oparcie tego ustalenia na zeznaniach świadka J. M., podczas gdy w rzeczywistości z zeznań świadka wynika, że jego brat (powód) tej umowy nie podarł (karta 18 pkt 4 zeznań), co również potwierdzają zeznania powoda, który jednoznacznie wskazuje na brak inicjatywy z jego strony co do podarcia umowy przez pozwanego,
- bezpodstawnym przyjęciu, że świadek J. M. był świadkiem naocznym zawierania umów między stronami i oparcie tego ustalenia na zeznaniach świadka J. M., podczas gdy w rzeczywistości z zeznań świadka wynika, że świadkiem naocznym zawierania umów pożyczek nie był, a wiedzę na te okoliczności posiada - w nieznanym zakresie - od powoda i pozwanego (karta 18 pkt 6 zeznań),
- wszystkie wskazane przejawy naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przesądzają o błędnym ustaleniu stanu faktycznego sprawy, w szczególności co do nieustalenia faktu dokonania przeniesienia przez powoda na pozwanego kwoty pożyczki, a w konsekwencji do błędnego uznania, że umowa z 31 lipca 2013 roku - z której wywodzi swe roszczenie powód - dotknięta była wadą pozorności;

b) art. 227 w zw. z art. 258 k.p.c. poprzez przypisanie mocy dowodowej zeznaniom świadka J. M. w sytuacji, gdy w swych zeznaniach nie wskazywał on na znane sobie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, których był naocznym świadkiem (por. stwierdzenie karta 18 punkt 6 zeznań), lecz w których to zeznaniach jednoznacznie wskazywał, że nie wie, o jakie kwoty i odsetki w sprawie chodzi (karta 18 punkt 4 zeznań), ani nie wie, jakie spłaty były rzeczywiście między stronami dokonane i pokwitowane (stwierdzenie karta 18 punkt 5 zeznań, że pozwany podpisywał Jakąś listę”), a źródłem jego wiedzy nie były bynajmniej własne obserwacje relacji zachodzących między stronami, lecz jedynie wiedzę czerpał od stron (por. stwierdzenie karta 18 punkt 6 zeznań) w nieznanym zakresie i - co więcej - z niemożliwymi do określenia modyfikacjami i przeinaczeniami;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisu art. 65 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli powoda i pozwanego zawartych w umowie z 31 lipca 2013 roku, sprowadzającej się do uznania, że umowa ta miała charakter pozorny i odwołującej się do relacji finansowo-prawnych istniejących między stronami, podczas gdy zgodnie z normą prawną wywodzoną z przepisu art. 65 k.c., treść umowy winna być interpretowana w kontekście zgodnego zamiaru stron (a zatem zgodnego zamiaru stron co do jej zawarcia) oraz celu umowy (stanu faktycznego, jaki chciały strony umowy osiągnąć, przy czym sam cel nie musi być identyczny dla obydwu stron).

Pozwany zażądał oddalenia apelacji i zasądzenia od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że orzekając co do istoty sprawy Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia ani prawa procesowego ani prawa materialnego. W sposób prawidłowy przeanalizował materiał dowody, wyciągnął z niego właściwe wnioski i w efekcie ustalił stan faktyczny nie naruszając zasady swobodnej oceny materiału dowodowego.

Sąd Odwoławczy ustalenia Sądu I instancji istotne z punktu widzenia roszczeń powoda dochodzonego w niniejszej sprawie aprobuje i uznaje za własne. Zwłaszcza godne aprobaty jest w tej mierze kluczowe ustalenie o umowie pożyczki między stronami zawartej na początku 2013 r. bez zachowania pisemnej formy, a powiązanej z wydaniem przez powoda pozwanemu kwoty 8 000 zł i zapewnieniem zwrotu po miesiącu 10 000 zł. W tej mierze Sąd odwoławczy nie uznaje za dowolną oceny zeznań pozwanego oraz świadka J. M. i to mimo słusznego spostrzeżenia powoda, iż z treści umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 roku, z jej § 1 pkt 2 ma wynikać to, że kwota opisana umową została wręczona pozwanemu oraz tego, że z zeznań świadka J. M. wynika, że istniała umowa dotycząca udzielenie pozwanemu przez powoda „pierwszej” pożyczki, co było sprzeczne nawet z zeznaniami samego pozwanego. W ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia pozwanego o relacjach faktycznych między stronami, zwłaszcza w części dotyczącej udzielonej mu przez powoda na początku roku 2013 pożyczki, uznać należy za bardziej przekonujące, co ma istotne znaczenie w sytuacji gdy strony prezentują dowody wzajemnie się wykluczające.

Faktem pozostaje również i to, że powód dysponuje dwoma umowami pisemnymi pożyczek, w których został zawarty zapis o kwitowaniu odbioru kwot 20 000 zł i 23 000 zł, to dostrzec należy, iż dwie umowy pożyczki były zawierane w czasie nieodległym - w dniu 31 lipca 2013 r. i 1 września 2013 r. Przy czym spłata pierwszej pożyczki miała nastąpić do dnia 31 sierpnia 2013 r., a według powoda nie nastąpiła. Rację przyznać należy Sądowi I instancji, który zachowanie polegające na udzieleniu kolejnej pożyczki bez spłaty poprzedniej uznaje za nietypowe. Między stronami nie istniały jakiegokolwiek relacje osobiste, czy biznesowe, które pozwalały by zaakceptować tezę o istnieniu jakichkolwiek innych przesłanek warunkujących wzajemne relacje stron aniżeli przesłanki ekonomiczne. W takich okolicznościach trudno uznać za wiarygodne stwierdzenie, iż powód został „przekabacony” przez pozwanego u w efekcie czego udzielił mu kolejnej pożyczki bez otrzymania spłaty jakiegokolwiek części pierwszej pożyczki.

Zwraca uwagę i to, że należności główne opisane umowami pożyczek są zbliżone: umowa z dnia 31 lipca 2013 r. opiewa na 20 000 zł, zaś z 1 września 2013 r. na 23 000 zł. Rozsądne wydaje się tu wytłumaczenie, że w umowie z września 2013 r. kwota główna stanowiła skumulowane należności główne i odsetki z pierwszej umowy naliczone według kryteriów znanych tylko powodowi, lecz zapewne uwzględniających upływ czasu. Tym bardziej, że z treści umowy z dnia 1 września 2013 r. wynika, że odsetki od kwoty 23000 zł, to 3500 zł miesięcznie, a więc w wysokości zbliżonej do różnicy kapitału opisanego umową z dnia 31 lipca 2013 r. i kapitału z umowy z dnia 1 września 2013 r.

Zdziwienie budzi to, że powód nie żąda spłaty pożyczki rzekomo udzielonej w dniu 31 lipca 2013 r. w sytuacji, gdy pozwany spłaca tylko pożyczkę z dnia 1 września 2013 r., a z żądaniem takim występuje dopiero w piśmie z dnia 29 kwietnia 2015 r. (k. 9), a więc po upływie dwóch miesięcy od braku uiszczania w dotychczasowy sposób, tj. na rachunek bankowy należności płatnej ratalnie z tytułu umowy z dnia 1 września 2013 r. Oprócz wcześniejszej

wymagalności pożyczki z dnia 1 września 2013 r. zwraca uwagę bardzo wysokie oprocentownie tej pożyczki – 100% w skali roku. Osoba w sposób rozsądny prowadząca swoje sprawy, przy zachowaniu zwykłej staranności cechującej przeciętnego człowieka w pierwszej kolejności dochodziła by zwrotu pożyczki udzielonej wcześniej i niespłaconej w jakiegokolwiek części.

W efekcie zatem nie tylko wskazany w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia materiał dowodowy, lecz również zasady doświadczenia życiowego nakazują zaakceptować wnioski Sądu I instancji o pozorności umowy z dnia 31 lipca 2013 r. i fakcie udzielenia przez powoda pozwanemu pożyczki na początku 2013 r. w kwocie 8000 zł. Sąd I instancji w swoich ocenach nie naruszył zasady swobodnej oceny materiału dowodowego, a w efekcie i prawa materialnego opisanego w pkt 2 apelacji.

Reasumując, okoliczności powyższe wskazują na pozorność umowy pożyczki z dnia 31 lipca 2013 r., strony w sposób ostateczny kwestię swojego zadłużenia uregulowany w umowie z dnia 1 września 2013 r., którą Sąd Okręgowy, odmiennie aniżeli Sąd I instancji nie uznaje za akt pozorny, lecz umowę która na nowo definiowała wzajemne zobowiązania stron (art. 506 § 1 k.c.). Umowa ta była systematycznie, do pewnego mementu, wykonywana przez pozwanego. Bankowe dowody przelewów opisujące numery rat i miesiące, za które płatności następują nakazują wpłaty te wprost wiązać z postanowieniami umowy z dnia 1 września 2013 r. Trudno zatem, a priori, jako uczynił to Sąd I instancji formułować zarzut pozorności umowy z dnia 1 września 2013 r. skoro umowa ta miała służyć uregulowaniu sytuacji związanej z korzystaniem przez pozwanego z kwot pożyczki otrzymanych na początku 2013 r., gdzie opisano kwotę kapitału na 8000 zł. Postanowienia tej umowy nie stanowiły jednak podstawy roszczeń opisanych w pozwie w niniejszej sprawie.

Mając powyższe na uwadze oddalono apelację powoda w trybie art. 385 k.p.c., zaś w oparciu o treść art. 98 § 1 k.p.c. obciążono go kosztami postępowania odwoławczego pozwanego w postaci wynagrodzenia radcy prawnego ustalonego w stawce minimalnej, tj. 1800 zł (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

SSO Zbigniew Ciechanowicz SSO Sławomir Krajewski SSO Małgorzata Czerwińska